№ 63. Sobota dnia 17 Maja 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
Administracji Kościuszki 11

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 25 fen.

Sprawa braku chleba i drożyzny w Radzie miejskiej.

Opieczętowanie wszystkich pieców piekarskich. — Będą otwarte tylko piekarnie uznane przez Magistrat — O zboże i kontrolę nad młynami. — Rozpoczęcie walki z wyzyskiem

Obecnych 34 radnych i 6 członków Magistratu. Przy stole prezydjalnym zasiadają zaproszeni kierownik państwowego urzędu walki z lichwą p. Sokołowski, i referent powiatowy aprowizacji p. Toporski.

Na posiedzeniu przewodniczył prezes Rady dr. St. Nowak, sekretarzował r. S. Kożan.

O chleb, mąkę, cukier i inne artykuły.

Na wstępie przewodniczący odczytał nagły wniosek r. Webera i tow. następującej treści:

„Rada miejska uchwala, aby wydział aprowizacyjny Magistratu m. Częstochowy wydawał nadal ludności chleb w dotychczasowej normie, t. j. na okres 2 tygodniowy — 4 funty chleba lub różnicę wagi chleba, powstałą z ostatniej zmiany, polecił wydawać w postaci dodatkowej normy mąki. To samo dotyczy innych produktów, jak cukru, mąki, tłuszczów, kartofli i t. p. O zmianie racji żywnościowej, a raczej przywrócenie dotychczasowej normy powiadomić natychmiast ludność. Nadto polecić Magistratowi natychmiastowe załatwienie sprawy utrzymania dotychczasowych norm kontygensowych w Ministerstwie aprowizacji".

Nagłość wniosku i wniosek sam został przyjęty bez dyskusji.

Nagły wniosek o wypiek chleba.

Następnie zgłoszony został nagły wniosek r. Dziuby i innych o następującym brzmieniu:

„Rada uchwalić raczy:

1) Z dniem dzisiejszym **opieczętować wszystkie piece w piekarniach.**

2) **Zarekwirować natychmiast wszelkie ukryte zapasy mąki i przekazać je Miejskiej aprowizacji.** pod kontrolą której winien być wypiekany chleb z zarekwirowanej mąki.

3) Wystosować żądanie do głównego urzędu walki z lichwą i artykułami pierwszej potrzeby w Warszawie, by natychmiast ogłoszono cennik ogólnokrajowy w celu ułatwienia prowincjonalnym oddziałom, skuteczniejszego zwalczania lichwy".

Nagłość wniosku, po uzasadnieniu jej przez r. Dziubę, została przyjęta, poczem Rada przystąpiła do dyskusji nad pierwszym punktem wniosku.

Dyskusja była bardzo długa i nużąca, gdyż zabierało głos kilkunastu radnych, przyczem ośrodkiem dyskusji było pytanie, **czy ludność miasta zyska na opieczętowaniu piekarni.**

Radni Bugajski, Pruszkowski, Chojnacki, Stasiak, byli za opieczętowaniem piekarni, radni Gotajner, Stiller, Federman, Helman, Nirenberg przeciwko.

Ostatecznie **przyjęto pierwszy punkt z poprawką:** „i pozwolić Magistratowi otwierać te piekarnie, które poddadzą się kontroli opracowanej przez odnośne władze".

Drugi punkt wniosku przyjęto bez dyskusji.

Trzeci punkt przyjęto z tą zmianą, by ogłoszono cenniki w całym kraju z uwzględnieniem miejscowych warunków.

O rekwizycję zboża i kontrolę nad młynami.

Następnie przewodniczący odczytał jeszcze jeden nagły wniosek zgłoszony przez r. Federmana i tow.:

Po uchwaleniu nagłości wniosku przyjęto go w następującej formie:

„1. Poleca się Magistratowi zwrócić się do odnośnych władz **o przeprowadzenie bezwzględnej rekwizycji zboża u producentów.**

2. Poleca się Magistratowi zwrócić do władz państwowych **o roztoczenie kontroli nad młynami, o wzmocnienie nadzoru nad zakupem i przemiałem zboża** przez młynarzy w powiecie, oraz upoważnia się z funduszów komunalnych użyć do 5000 marek na poparcie tych organizacji, które współdziałają w zaopatrywaniu miasta w mąkę".

Straż obywatelska do walki z drożyzną.

Nakoniec Rada zatwierdziła regulamin Straży obywatelskiej m. Częstochowy do walki z lichwą i spekulacją artykułami pierwszej potrzeby. Brzmienie regulaminu jest następujące:

Art. 1. Rada Miejska powołuje Straż obywatelską do współpracy z miejscowym Urzędem do walki z lichwą i spekulacją.

Art. 2. **Straż obywatelska rozszerza swą działalność na całe miasto i przedmieścia.**

Art. 3. Miasto powinno być podzielone na okręgi, przyczem ilość okręgów, w zależności od potrzeb miasta ustanawia Państwowy urząd walki z lichwą po porozumieniu się ze Strażą obywatelską.

Art. 4. Na czele każdego okręgu powinien stać kierownik tego okręgu, powołany przez Radę miejską. Kierownik powołuje do współpracy niezbędną ilość członków z pośród mieszkańców miasta w wielu conajmniej 25 lat.

Art. 5. **Praca w Straży obywatelskiej jest honorowa.**

Art. 6. Każdy członek Straży obywatelskiej powinien być zaopatrzony w legitymację wydaną przez Zarząd Straży obywatelskiej i Państwowy urząd do walki z lichwą.

Art. 7. Spis członków Straży obywatelskiej powinien znajdować się w Magistracie i w Urzędzie walki z lichwą i spekulacją.

Art. 8. **Członkowie Straży obywatelskiej służyć mają jako wywiadowcy i współdziałać z miejscowym Urzędem do walki z lichwą i spekulacją.**

Art. 9. Członkowie Straży obywatelskiej **sami na swoją rękę nie mogą dokonywać rewizji i sporządzać protokułów** i powinni świadczyć o wykrytych faktach i zawiadamiać o nich kierownika okręgu lub miejscowy Urząd walki z lichwą i spekulacją.

Art. 10. Na domu w którym zamieszkuje kierownik okręgu powinien być na widocznem miejscu umieszczony znak z napisem: Okręg Straży obywatelskiej do walki z lichwą i spekulacją.

Art. 11. Do obowiązków Straży obywatelskiej należy:

a) **uświadamianie społeczeństwa o konieczności współudziału w walce z lichwą.**

b) **przestrzeganie by artykuły pierwszej potrzeby były sprzedawane podług cennika wydanego przez miejscowe władze.**

c) nadzór nad spełnianiem rozporządzeń wydanych przez miejscowy Urząd walki z lichwą.

d) **wykrywanie artykułów** pierwszej potrzeby przechowywanych w celach paskarstwa.

Art. 12. **Dokonywanie rewizji i sporządzanie protokułów,** które mogą mieć miejsce tylko po uprzedniem zawiadomieniu Urzędu walki z lichwą, na mocy specjalnego zezwolenia tegoż Urzędu, przy współudziale funkcjonarjusza wydelegowanego przez tenże Urząd przysługuje tylko kierownikowi okręgu. Przy rewizji mają prawo być obecni członkowie Straży obywatelskiej danego okręgu.

W wypadkach nagłych, to jest w razie wywozu lub przemycaniu towarów, takowe mogą być zatrzymane nawet przez członka Straży obywatelskiej z natychmiastowem zawiadomieniem o zajściu Urząd walki z lichwą do wyjaśnienia sprawy przez wskazany Urząd.

Art. 13. Działalność kierownika roztacza się na cały odnośny okręg, a w razach nadzwyczajnych lub wyjątkowych i na inne okręgi, o czem powinien być zawiadomiony kierownik tego okręgu w którym było to dokonane.

Art. 14, 15 i 16 mówi o zarządzie Straży.

Na tem obrady zakończono z powodu stwierdzenia przez przewodniczącego braku radnych.

Protesty przeciwko podziałowi Galicji

WARSZAWA 15.5—Związek robotników narodowych w Krakowie wysłał na ręce marszałka Trąmpczyńskiego protest przeciwko zakusom podziału Galicji i żąda zjednoczenia całego narodu.

Komitet Narodowy obrony we Lwowie wysłał na ręce marszałka Trąmpczyńskiego następujący telegram:

Imieniem półtora miljona Polaków męczonych, mordowanych i ginących pod obuchem hajdamackim w okupowanej części Galicji, Komitet Obrony Narodowej domaga się bezzwłocznego ratunku i wyzwolenia.

Protestujemy przeciw wszelkim układom z katami dzieci i braci naszych, żądamy bezzwłocznie akcji wojennej, energicznych środków represyjnych, celem zabezpieczenia zagrożonych po tamtej stronie Polaków, a w miarę odbierania kraju, wprowadzenie silnych rządów wojskowych.

Armja bolszewicka pod Husiatynem?

KRAKÓW 16.5 — „Nowa Reforma" donosi telefonem z Wiednia:

Wiarogodne osoby, które po 8-dniowej podróży przybyły z Galicji wschodniej do Wiednia, donoszą, że w okolicach Husiatyna stoi armja bolszewicka, licząca 10 tys. żołnierzy. Wiadomości te wywołały panikę w Galicji wschodniej.

Polska będzie zmuszoną podjąć walkę z Czechami.

KRAKÓW 16.5—„Morning Post" donosi, że układy czesko-polskie, wszczęte na żądanie konferencji, **zostały zerwane, skutkiem czego grozi wybuch sporu zbrojnego.**

Polskie wojska zajęte są wprawdzie na innych frontach, lecz wobec uporu Czechów, nie chcących uwzględnić żądań polskich, mimo **stanowczej przewagi żywiołu polskiego w Cieszyńskiem, Polska będzie zmuszoną podjąć walkę.**

Nowy zamach na Śląsk Cieszyński.

Komisja koalicyjna uległa naciskowi czeskiemu.

KRAKÓW 16.6—**Dowodem do jakiego stopnia stan rzeczy na Śląsku Cieszyńskim wytworzył położenie, wymagające natychmiastowej decyzji, służy fakt, że pomimo istnienia ugody paryskiej z 3 lutego (a właściwie z powodu jej istnienia i niemożności jej zrealizowania, jak tego dowiodły zakończone na niczem prace komisji mieszanej czesko-polskiej) złożono nową notę przedstawicielowi rządu warszawskiego w Cieszynie przez komisję sojuszniczą.**

W nocie tej komisja proponuje nowy układ nieprzesądzający sprawy według noty, lecz stwarzający nową sytuację. Projekt dotyczy dwóch środkowych powiatów Cieszyńskiego i Frysztackiego, przez które przechodzi linja demarkacyjna.

Administracja ma się odbywać według norm austrjackich, władza polityczna ma być oddzielona od administracyjnej. Starostowie mają zależeć ani od rządu polskiego ani czeskiego, lecz od komisji mieszanej polsko-czeskiej w Cieszynie. Komisja międzysojusznicza byłaby najwyższą instancją apelacyjną. Wąski pasek neutralny między linjami wojsk miałby należeć do sądownictwa polskiego. Pod względem cłowym cały Śląsk staje się neutralny. Linja demarkacyjna wojskowa stałaby się miała linją władzy sądowej i administracyjnej.

Katastrofa kolejowa na linji Kraków — Zakopane.

2 osoby zabite — 9 rannych.

KRAKÓW 16.5—Dnia 14 b m. między przystankami Laskiem i Seniawą, na 27 klm. szlaku Chabówka—Zakopane, wykoleił się parowóz i trzy wozy osobowe mieszanego pociągu nr, 6 174.

Kierownik parowozu Gruszecki i służąca nieznanego nazwiska zabici.

Ciężko ranni: Poliński, Zrocicil, konduktor kolejowy Kostyła i jeden podróżny nieznanego nazwiska.

Pięć osób lekko rannych.

Niemcy w Suwalszczyźnie polują na ludzi.

WARSZAWA 15.5—Starosta powiatu augustowskiego otrzymał od naczelnika policji powiatowej następujący komunikat:

„Niniejszym melduję W-mu Panu, iż przejeżdżający niemieccy żołnierze pociągiem z Grodna, przy napotkaniu ludzi lub bydła, **strzelają do nich z karabinów i rzucają granaty**, o czem meldował w dniu dzisiejszym mieszkaniec wsi Jastrzębna, u którego niemcy zastrzelili krowę. Przyczem zaś we wsi Nowokamiennej zastrzelili 3 ludzi z pociągu, którzy przy kolei pracowali na polu.

Z powyższego zameldowania jest widocznem, że przejeżdżający niemcy formalnie ostrzeliwują wsie, położone w pobliżu drogi żelaznej.

Przesyłając ten komunikat komendantowi Tymczasowa Rada Obywatelska wyraziła swe oburzenie, zażądała przedsięwzięcia natychmiastowych zarządzeń w celu ukrócenia karygodnego postępowania żołnierzy niemieckich oraz oddania pod sąd winnych.

Co straci Austrja?

WIEDEŃ 15.5 — Paryskie dzienniki przynoszą wiadomość o terytorjalnych postanowieniach układu pokojowego, który ma być wręczony w poniedziałek niemiecko-austrjackiej delegacji. Niemiecka Austrja ma utracić Tyrol południowy, miasta Bozen i Meran, Czechy niemieckie Orawy południowe i ewentualnie także niemieckie obszary w południowej Karyntji i południowej Styrji.

116 miljonów rubli na propagandę.

WIEDEŃ 15.5 — Wedle doniesień z Rotterdamu ogłoszono tam tajny dokument stwierdzające, że budżet rosyjski wykazuje w ostatnim półroczu między innemi pozycję 116 miljonów rubli wydatkowanych na propagandę bolszewicką za granicą!

Niemcy organizują rewoltę robotników przeciwko polakom.

BYTOM 15.5 — Od kilku dni niemcy **w licznych odezwach i artykułach straszą robotników górnośląskich potwornemi bajkami** na wypadek co się stanie, gdyby Górny Śląsk został oderwany od Niemiec. Obniżenie zarobków, utrata posad, utrata funduszów ubezpieczonych i emerytalnych—oto małe wyjątki z wieńca kłamstw, szerzonych dla wywołania paniki w tym kraju. Chodzi o podburzenie i zrewoltowanie szerokich mas robotniczych, ażeby strajkiem generalnym, nakazanym i sztucznie wymuszonym zaprotestować przeciw przyłączeniu Górnego Śląska do Polski.

W dniach ostatnich wszystkie pisma niemieckie zamieściły następującą informację:

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że w okręgu przemysłowym w Król. Kongresowym na granicy przebywa już znaczna liczba francuskich inżynierów i saperów (?) ażeby po okupacji Górnego Śląska przez Polaków stanąć na czele administracji górnośląskiego przemysłu.

Zamierzone są takie same środki jak w obszarze Saary: **10-godzinny dzień roboczy(?) ścisły przymus pracy, doraźne rozstrzeliwanie(?).**

Równocześnie te same pisma donoszą że rzekomo rząd warszawski zapytany przez deputację (?) robotników (?) o los warstw pracujących na Górnym Śląsku, odpowiedział, że porobił kapitalistom przyrzeczenie(?) iż zakłady fabryczne nie będą upaństwowione, a różne koncesje na rzecz robotników w ostatnich czasach poczynione, będą cofnięte (!)

Nikczemne te kłamstwa są zbyt jaskrawe, wreszcie zbyt naiwne, żeby zdrowo myślący górnoślązak w nie uwierzył.

Pogromy żydowskie na Wielkiej Ukrainie.

Odezwa do wojska ukraińskiego.

Pogromy żydowskie szerzą się nietylko w zachodniej części ukraińskiej republiki, lecz także występują żywiołowo na Wielkiej Ukrainie.

Aby temu zaradzić wydały wojska Wielkiej Ukrainy następującą odezwę do wojska ukraińskiego:

„Czarnosecińcy, bolszewicy i różni — poprostu mówiąc — rabusie, prowadzą między naszymi kozakami gwałtowną agitację, aby niszczyć i rabować żydowską ludność, która rzekomo jest winna temu wszystkiemu, co się obecnie dzieje na Ukrainie. Ludzie ci wślizgują się do naszej armji i pod płaszczykiem, że są najlepszymi patrjotami i obrońcami narodu wzywają do pogromów. Oni szerzą nieład, aby tem łatwiej narzucić pętelkę na szyję naszego wolnego narodu.

Kozacy, jeżeli chcecie dobra swej ojczyzny, jeżeli chcecie, aby u nas nie było Łotyszów, moskiewskich rabusiów, bolszewików i innych zbrodniarzy, jeżeli chcecie, aby nie było cara i hetmana i aby naród był wierny republice, musicie pamiętać, że pogromy spokojnej ludności (żydowskiej) nie prowadzą do tego celu.

Pamiętajcie kozacy, że obowiązkiem waszym jest walka z uzbrojonym wrogiem, a nie ze spokojną ludnością, do czego chcą was pchnąć nasi wrogowie, aby zohydzić przed światem nasz naród i nasze państwo. Dlatego rozkazuje się: wszystkim, których przyłapano na agitacji za pogromami żydowskiemi należy bezwłocznie aresztować i odstawić do nadzwyczajnych sądów".

Z prasy poznańskiej.

„Dziennik Poznański" robi słuszną uwagę o zachowaniu się niemców w sprawie warunków pokojowych: „Kto czyta gazety niemieckie i śledzi opinję publiczną niemiecką, ten łatwo pozna, że Niemcy wszystkie doznane i spodziewane jeszcze w przyszłości straty terytorjalne na zachodzie, a także na północy na rzecz Danji spokojnie znoszą, **niż straty na wschodzie, straty na rzecz Polski.** W tę stronę, jako w stronę domniemanego najmniejszego oporu zwraca się cała **furja wściekłości niemieckiej.** Trzeba śledzić te **wybuchy wprost sztańskiej nienawiści,** z jaką niemczyzna odnosi się do nas, by pojąć jasno, że **wyrasta nam u boku wróg wieczysty,** który wszelkie swe energje, wszelkie władze ducha i ramienia skieruje ku temu, byśmy nigdy nie zaznali bezpieczeństwa, nigdy nie czuli się na własnej ziemi, lecz wiecznie liczyć się musieli z odwetem tej rasy ponurej i zbrodniczej, którą kalkulacja mylna strąciła z uzurpowanej wyżyny i surowe tchnienie rzeczywistości zbudziło z marzeń i snów światowładnej wielkości i potęgi".

„Kurjer Poznański" przytacza dane statystyczne o powiatach sycowskim i namysłowskim na średnim Śląsku. Z tych cyfr wynika, że większość ludności tworzą rdzenni polacy. Koalicja krzywdzi je zatem zostawiając przy Pruso-Niemcach. Należałoby wyznaczyć tutaj plebiscyt, jak na Mazurach. Lud mimo orgji hakatyzmu w szkole i kościele — ludność jest przeważnie ewangelicką — **zachował język polski i swoją łączność z Polską.** choć wyrugowano nawet znajomość liter łacińskich, by go odciąć od książek polskich. **Nawet statystyka niemiecka musiała przyznać, że powiaty są przeważnie polskie.** W roku 1911 na 9578 dzieci szkolnych było 5373 dzieci polskich i tylko 38333 niemieckich w powiecie Syrowskim. **Miasto Syców miałoby 50 procent polaków, gdyby robiono spis sprawiedliwy. Polska nie może tego szmatu ziemi polskiej wydawać na łup germanizacji.** Trzeba zażądać plebiscytu gmina za gminą.

Święto radości i tryumfu.

Przygotowania do uroczystości pokojowych w Anglji.

Według doniesień prasy angielskiej, czynione są w całej Anglji przygotowania do uświetnienia pierwszych dni po podpisaniu traktatu pokojowego. Parlamentowi przedłożono do uchwalenia pod pisany przez wszystkie partje projekt, **aby trzy dni po podpisaniu pokoju były uznane jako święta, w których wszystka praca ustać powinna**

Komitet, na którego czele stoi lord Curzon z całym szeregiem najwybitniejszych przywódców politycznych, finansowych, literatów i artystów, wypracował szereg szczegółów uroczystości w całem państwie. **Najwspanialej zapowiada się obchód w Londynie.** W pierwszym dniu odbędzie się uroczyste nabożeństwo, w którem weźmia udział para królewska, wszyscy członkowie państwa, generałowie armji lądowej i komendanci floty. Urządzony będzie olbrzymi historyczny pochod, którego grupy odzwierciedlą dzieje historji Anglji od najdawniejszych czasów; **w pochodzie tym kroczyć będzie 50 tysięcy osób,** w tem przedstawiciele kolonji. Przed rozpoczęciem i po ukończeniu pochodu przez godzinę **dzwonić będą wszystkie dzwony w mieście; dwieście orkiestr przygrywać będzie w rozmaitych punktach stolicy. a restauracje wydawać będą bezpłatne obiady dla ubogiej ludności, na koszt państwa.**

W tym celu przedtem zostaną rozdane bilety wstępu, by przez olbrzymi napływ ludzi nie wywołać dysonansu w uroczystej chwili. Podobnie we wszystkich szkołach odbędzie się uroczysty obiad dla uczniów i uczenic.

Związek kupców postanowił swoim współpracownikom **wypłacić w tych dniach gratyfikacje.** Robotnicy i urzędnicy otrzymają także **specjalne wynagrodzenie.**

Wieczorem tegoż dnia odbędą się wojskowe zabawy w ogrodach z lampionami i pochodniami.

Drugi dzień uroczystości obejmie uroczysty pochód wodzów angielskich wojny wraz z oddziałami wojsk, które najwięcej się odznaczyły. W tym dniu też miasto i państwo podejmować będzie swych obrońców uroczystym obiadem. Po południu odbędą się regaty na Tamizie.

Trzeci dzień poświecony jest uroczystościom, urządzonym przez urzędników i cywilnych.

Przez wszystkie trzy dni nie obowiązują restauracje godziny policyjne; cofnięty też został rozkaz urządzania tańców. Równocześnie w całej Anglji odbędą się podobne obchody.

Z obrad Sejmu.

WARSZAWA, 16 maja.

Czwartkowe posiedzenie Sejmu otwarto o godz. 4 ej i pół po poł.

Na wstępie p. Zygmunt Seyda referuje sprawę sprawdzenia mandatów.

P. Bagiński wskazuje, że znaczna ilość protestów jest wynikiem nadużyć agitacji wyborczej.

Dodatki dla kolejarzy.

Pod obrady wchodzi sprawa dodatków drożyźnianych dla kolejarzy.

W imieniu większości p. Tabaczyński proponuje dodatki takie po 100 mk. mies. dla kawalerów, 150 dla obarczonych rodziną niewielką i 200—większą, w koronach dla Galicji te same dodatki wynosić mają 200, 300 i 400 koron.

P. Łańcucki w imieniu mniejszości proponuje większe dodatki.

P. Dębski składa wniosek kompromisowy, aby dodatki proponowane przez większość zwiększyć o 25 proc. Prócz tego składa poprawki, aby:

1) ustawa obejmowała i kolejarzy na linjach pod zarządem wojskowym;

2) aby wypłata w koronach obowiązywała i w b. okupacji austrjackiej.

Ks. Lutosławski oświadcza, że społeczeństwo żywi wielką wdzięczność dla kolejarzy, za ich sprawność i pracę. Obecnie jednak żyjemy wciąż w obawie strejku kolejowego. Sejm przyznaje podwyżki nie pod grozą teroru, ale właśnie z wdzięczności. Strejk kolejarzy byłby zdradą stanu.

W głosowaniu przyjęto projekt z poprawkami p. Dębskiego.

Kolejny drobny pp. 6 i 7 przyjęto bez dyskusji.

Wnioski nagłe.

Pod obrady wchodzi wniosek Związku polskich posłów socjalistycznych w spra-

wie stosunku Rzeczypospolitej Polskiej do ziem b. W. Ks. Litewskiego treści poniższej;

Sejm raczy uchwalić:

Sejm oświadcza uroczyście, że Rzeczpospolita Polska nie zamierza wcielić do składu państwowego Polski ziem b. W. Ks. Litewskiego na mocy uchwały jednostronnej ciał ustawodawczych Polski.

Rzeczpospolita dąży do uwolnienia ziem b. W. Ks. Litewskiego z pod obcej przemocy i do umożliwienia narodom tych ziem wypowiedzenia się co do losów swoich własnych i co do stosunku swego do państwa polskiego.

Rzeczpospolita Polska dąży do łączności z narodami W. Ks. Litewskiego na podstawie wspólnych interesów politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Wyraz prawnopaństwowy tej łączności odpowiadać ma prawu każdego narodu decydowania o swoim losie.

Po przemówieniach pp. Daszyńskiego i Głąbińskiego nagłość wniosku uchwalono.

Uchwalono też wniosek p. Głąbińskiego, aby rząd umożliwił ludności polskiej na Litwie wprowadzenie w życie samookreślenia.

Dalej uchwalono nagłość wniosków pp. Witosa i Okonia o wysłaniu komisji 7 do zbadania zajść w Galicji Środkowej i ks. Lutosławskiego o wyznaczeniu wyborów w Bielskiem i Białostockiem.

Na tem obrady zakończono.

KRONIKA.

Zgon zasłużonego kapłana.

Dowiadujemy się z Włocławka, że umarł w tych dniach ten, który zawarł w sobie pół wieku dziejów djecezji kujawsko-kaliskiej ks. Stanisław Chodyński.

Smutkiem i żałobą okrywa się całe duchowieństwo po stracie jednego z najczcigodniejszych, najświątobliwszych i najmędrszych mężów-kapłanów. Życie jego, to pasmo wielkich czynów i niepożytej energji w dziedzinie pracy umysłowej i wychowawczej.

Ks. Stanisław Chodyński ur. się 4 listopada 1836 r., został wyświęconym na kapłana 1860 r., kanonikiem kapituły włocławskiej od r. 1877, prałatem od 1887, był długoletnim profesorem i regensem seminarjum duchownego, ostatnio oficjałem i infułatem. Zmarły był człowiekiem wielkiej nauki, o czem świadczą jego tytuły naukowe, jak doktora prawa kanonicznego, kandydata teologji, oraz należenie do grona członków Krakowskiej Akademji nauk i Towarzystwa literackiego w Warszawie, dzieła historyczne z zakresu dziejów kościoła w Polsce, monografje i artykuły w Wielkiej Encyklopedji kościelnej bisk. Nowodworskiego.

Dla wiadomości duchowieństwa podajemy, że eksportacja zwłok śp. ks. S. Chodyńskiego odbędzie się w poniedziałek, pogrzeb we wtorek. x. w. k.

Egzamina dojrzałości.

We wszystkich częstochowskich szkołach średnich w poniedziałek 19 bm. rozpoczynają pismienne egzamina maturalne.

Na egzamina pismienne do szkół męskich, gim. państwowego i W. Szudejki przybędzie delegat Ministerstwa wizytator szkół p. Morawski.

Do szkół żeńskich pp. W. Chrzanowskiej, T. Buszówny i SS. Nazaretanek przybędzie p. Górecki.

Egzamina pismienne dla szkół męskich i żeńskich oddzielnie będą się odbywały w jednej z największych sal szkoły p. Chrzanowskiej i potrwają sześć dni.

Do egzaminu z gimn. p. W. Chrzanowskiej przystępuje 20 uczenic, S. S. Nazaretanek 13 i p. T. Buszówny 5, w gimnazjum W. Szudejki 13 osób, w gim. Państ. 20.

O egzaminach ustnych Ministerstwo powiadomi jeszcze kierowników szkół. Dodać należy, że już nie będzie mieszanych komisji egzaminacyjnych dla kilku szkół jednocześnie, ale każda szkoła będzie miała odrębną komisję.

O płace nauczycieli częstochowskich.

Wobec poruszenia przez Zw. zawodowy nauczycielstwa szkół średnich sprawy polepszenia bytu i solidaryzowania się z uchwałami zjazdu nauczycielstwa w Warszawie, dotyczącemi podniesienia płacy do 300 i 400 marek za godzinę roczną odbyło się wspólne posiedzenie zarządu Związku wraz z właścicielami szkół.

Na zebraniu tym kierownicy szkół przedstawili budżety przyszłego roku szkolnego, z których wynikało, że szkoły przy podwyżce płacy nauczycielskiej do normy powyższej, miałyby deficytu kilkadziesiąt tysięcy marek.

Zw. zawodowy nauczycielstwa, trzymając się zasad solidarności z ogólnie uchwaloną i przez Ministerstwo przyjętą normą płacy, referat w sprawie podwyżki płacy przesyła do swej centrali warszawskiej.

W sprawie tej odbędzie się jeszcze jedno ogólne zebranie Związku nauczycielstwa.

Szkoły p. Szudejki, T.O.S., SS. Nazaretanek i p. Chrzanowskiej zgodziły się normy 300 i 400 marek za godzinę roczną, dwie ostatnie jednak wyznaczyły płace minimalne 200 i 300 marek. Inne szkoły nie wypowiedziały się w tej kwestji.

Sumienie obywatelskie naszych kolejarzy.

Kolejarze węzła kolejowego: Częstochowa, Łódź, Radom, oświadczyli się przeciw strajkowi kolejowemu.

Na terenie Kongresówki żywioły anarchistyczne rozwinęły szaloną agitację między kolejarzami, wzywając ich do ustawicznych strajków, co jest gorszem od jawnej rewolty.

Na szczęście agitacja rozbija się o sumienie obywatelskie i lojalność kolejarzy wobec najkonieczniejszych potrzeb państwa, co z uznaniem podnieść należy.

Do druhów harcerzy.

Stosownie do zapowiedzi w ub. niedzielę o mającej się odbyć wycieczce harcerskiej do Herbów w niedzielę d. 18 bm. o g. 1 po poł. powiadamiam druhów harcerzy o tem, że nastąpiła pewna zmiana.

Na ogólną zbiórkę na placu przy ul. Jasnej przybędziecie w niedzielę o g. 8 rano, skąd nastąpi wymarsz na stację wiedeńską.

Należy mieć z sobą żywność na cały dzień, mleko dostaniemy na miejscu i po za tem przynajmniej 1 mk. na przejazd koleją.

Przypuszczam jednakże, że Władze kolejowe, do których się zwróciłem z prośbą o darmowy, a w najgorszym razie o ulgowy przejazd — z naszych dzielnych druhów nie wezmą ani feniga, ale na wszelki wypadek gotówka choćby najmniejsza potrzebna.

W programie: wycieczki, zabawy, defilady i ćwiczenia harcerskie — o g. 10 i pół Msza św. w kościele parafjalnym w Blachowni. Powrót pieszo albo koleją wieczorem.

Inspektor Okręg. Zw. Harc. Pol.
Ks. W Kneblewski.

Dla młodzieży i dziatwy.

Komisja Zajęć pozaszkolnych pragnie zorganizować zabawy na sezon letni dla młodzieży i dziatwy naszej. W tym celu zwróciła się z prośbą do Zarządu miasta o odstąpienie na wakacje placu tennisowego w parku Staszica, ażeby tam zorganizować tennis i krokiet dla młodzieży, komisja projektuje urządzenie święta dzieci w uroczystość Zielonych Świątek na placu przy ul. Jasnej.

W programie są — pochody, popisy, zabawy i różne niespodzianki.

W celu zorganizowania w jednym z parków, lub ogrodów zabaw dla młodzieży i dziatwy zaproszono do zespołu osób pracujących w Komisji p. Ligęzównę, kierowniczkę kursów freblowskich, oprócz tego weszła do Komisji p. Mońkowska.

Z kolonji letnich.

W celu rozpoczęcia prac kolonji letnich posiedzenie Zarządu odbędzie się w poniedziałek d. 19 bm. o g. 7 wieczorem, o czem powiadamia wszystkich członków przewodniczący sekcji Ks. W. Kneblewski.

Ile podpisano pożyczki.

Nabyto 5 proc. Obl. Skarbu Polskiego w Banku Handlowym w Warszawie oddziale w Częstochowie w dn. 13/5 rb. 12 osob miejsc. na Rb. 14,000 Mk. 6.300 Kor. 700., oraz 2 osoby zamiejscowe na Rb. 5,500 Mk. —,— kor. —. —

Osobiste.

Kilkoletni kasjer T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego p. Ryszard Kieslich został zaangażowany na takie samo stanowisko do Polskiej kasy krajowej.

O stypendjum im. Bernecka.

Na posiedzeniu wtorkowem przewodniczący odczytał list Dyrektora Gimnazjum Państwowego w sprawie wyboru delegata Rady miejskiej do komitetu nadzorczego, stypendjum im. śp. Ignacego Bernecka. Rada do komitetu tego powołuje p. Tomczyka.

Sprawa prasowa.

Przed kilku tygodniami wykryto u jednego z paskarzy miejscowych znaczne zapasy herbaty, która obłożona została aresztem, o czem pisaliśmy w „Kurjerze“ O sprawie tej doniósł również „Goniec Częstochowski“, wyrażając jednocześnie zdziwienie, że sędzia śledczy Sądu okręgowego p. Landau ukrywane zapasy herbaty zwolnił od aresztu.

W odpowiedzi na to wydawca „Gońca“ p. F. D Wilkoszewski i kierownik tego pisma p. J. Barylski pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej. Sprawa ta rozpatrywana ma być we czwartek 22 bm. w Sądzie okręgowym.

Pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej pp. F. D. Wilkoszewskiego i J. Barylskiego uważamy za utrudnianie prasie polskiej spełniania jej obowiązków, niejednokrotnie polegających i na krytyce czynności różnych władz.

Zebranie pracowników handlowych.

W niedzielę 18 bm. o godz. 3 po poł. w sali Straży ogniowej, Związek zawodowy prac. handlowych i przemysłowych m. Częstochowy organizuje wielkie zebranie pracownicze dla omówienia poprawy bytu w związku z panującą drożyzną.

Wstęp mają wszyscy pracownicy, zatrudnieni na posadach, jako to: pracownicy biurowi, bankowi, sklepowi, magazynierzy, ekspedjenci itp.

Bliższych szczegółów udziela kancelarja Związku II Aleja 20.

Imieniny przełożonej pensji.

Wczoraj w gimnazjum SS. Nazaretanek urządziła młodzież szkolna efektowny i bogaty koncercik w dniu imienin S. dyrektorki. Popisy solowe i chóralne, deklamacje i tańce polskie urozmaicały program. Na wyróżnienie zasłużył sobie chór szkolny pod kierunkiem p. Drobia, w odśpiewaniu „Powinszowania“, „Zażegnania burzy“, gra fortepianowa p. Haliny Jakubowskiej (rodzinny talent) deklamacje „Do lalki“, śpiew solowy „Ptaszyny“, duecik „Hej hej; do kniej“; i wiele innych bardzo udatnie i artystycznie wykonanych szczegółów bogatego programu. Na szczególniejsze wyróżnienie zasługują tańce kostjumowe i popis taneczny elewek pensyjnych p Kosteckiego. Całość uroczystości wypadła bardzo sympatycznie. Młodzież uradowana z udanego koncertu wracała pełna wrażeń do domów.

Niezwykły program w Kinoteatrze Szkolnym.

W Kinoteatrze szkolnym dn. 17 i 18 Maja będzie demonstrowany interesujący dramat wojenny pod tytułem „Walka z dziką hordą“ — dramat w 4-ch częściach. „Przykry wypadek“ — bardzo komiczne oraz „Potoki i przepaście Pirenejskie“, malownicze zdjęcia z natury.

Z TEATRU.

„Profesor Storicyn“ — Andrejewa.

(k) Adwentowicz już wpadł w pewną manierę w wyborze tematów, odpowiadających swemu charakterowi i uzdolnieniu artystycznemu, ale zbyt może nużących już widza. Wstrząsające, choć nieraz szlachetne w tendencjach, dramaty Ibsena, Andrejewa i Staffa denerwują już nieco i tak już przeczulonych wielbicieli wytwornego tragika.

Wczorajszy „Profesor Storicyn“ w 4 aktach musiał być „obowiązkowo“ obcięty, by przypadkiem publiczność nie usłyszała za wiele. Cała literatura i związane z nią życie inteligencji rosyjskiej stanęły nam przed oczyma. Nihilizm, anarchizm, kłamstwo i podłość, zepsucie i znieczulenie moralne, malowane jaskrawymi barwami Arcybaszewa, Gorkija i wreszcie wczorajszego Andrejewa dały nam pojąć maksymę filozofji rosyjskiej „naplewat“ (pluć na wszystko), której wynikiem katastrofa życia wewnętrznego wielkiej Rosji.

Rodzina „Profesora Storicyna“, to jeszcze bardzo skromny wzorek tego na co stać było Rosję przed rewolucją. „Papasza“ Storicyn — idealista profesor, życia nie zna, daje się powodować kłamstwu, „mamasza“ Helena, dama społeczna, ale na boczku romansująca z nauczycielem Sawiczem, — w razie potrzeby oboje szukają niegodziwych dróg do zdobycia potrzebnych finansów. Obok rodziców synek Sergjusz, typ dziecka o zbrodniczych instynktach, dziecko fałszu i kłamstwa swoich rodziców, odzywa się w nim czy dziedziczny, czy nabyty pociąg do rozpusty i pijaństwa, degenerat w każdym calu, wreszcie eteryczna księżniczka Ludmiła — pensjonarska wielbicielka profesora, rzucająca progi domu rodzinnego, by tylko być razem z tym, który ją kształcił i Telemakow, lekarz przyjaciel, który miał odwagę mówić prawdę w oczy całej gromadce.

Dramat kończy się atakiem serca profesora, — którego kłamstwo życia dobija — szereg innych zagadnień nie rozwikłanych.

Odtwórcy: K. Adwentowicz, zawsze ten sam, wybitny tragik, esteta w ruchach, mocarz słowa, efekciarz w każdym celu, p. Sokołowska — dała nam typ damy salonu rosyjskiego; p. Powołański, charakteryzacją i sposobem gry dał wzorek dzisiejszych bolszewików, p. Szczęsna — odegrała swą rolę z wdziękiem jej właściwym; p. Sawicki — dostrajał się do całości, najsłabiej wypadli w swych rolach pp. Nawrocki i Rzepczyński.

Z KŁOBUCKA.

Kor. wł. „Kurjera Częstoch.“

Kwesta na rekruta.

Z inicjatywy Ks. kan. Zagrzejewskiego i notarjusza Bugajskiego odbędzie się tutaj w niedzielę 18 bm. kwesta na rekruta polskiego.

Otwarcie Rady miejskiej.

We wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie, Rady miejskiej. W Radzie zasiada 18 radnych polaków i 6 żydów. Zebranie zagaił burmistrz p. Matuszewicz, życząc Radzie owocnej pracy.

Pierwszy zabrał głos radny Bugajski, który wyjaśnił obowiązki radnego i wzywał radnych do wspólnej pracy dla dobra miasta, oraz postawił nagły wniosek o wysłanie depeszy do Sejmu, prezydenta ministrów i Naczelnika Państwa. Wniosek ten Rada jednomyślnie przyjęła. Wyłoniono dwie komisje: główną, do której wybrani zostali, sędzia Wolski, ks. Zagrzejewski, Bugajski, Wiśniewski, Sznajer i żywnościową, do której weszli: pp. Bilski, Witmański, Palutkiewicz i Szmulewicz.

Do sejmiku powiatowego wybrani zostali: rejent p. Bugajski i p. Franciszek Jagielski.

Życie kraju.

Zajście z bezrobotnymi.

Przasnysz był świeżo świadkiem zajścia, a faktycznie starcia pomiędzy żandarmerją, policją i wojskiem z jednej strony i tłumem „bezrobotnych" z drugiej.

Przasnysz posiada około 80 „bezrobotnych, ale fakt prowadzenia robót publicznych, które lepiej są płatne, aniżeli roboty w polu ściągnął do miasta i proletarjat wiejski, tak, że miasto posiada obecnie z górą 400 bezrobotnych.

Socjalistyczne związki zawodowe, z Warszawy, dają dyrektywy, a miejscowy proletarjat chętnie im się podporządkowuje, aby nie zgadzano się na roboty akordowe, a tylko pobierano zapłatę na dniówkę.

Na tle pracy akordowej i na dniówkę wynikły nieporozumienia pomiędzy przedsiębiorcą i bezrobotnymi, i ci ostatni, zareagowali w ten sposób, że dotkliwie poturbowali przedsiębiorcę.

Policja nocą aresztowała sprawców tego zajścia i osadziła w areszcie przy magistracie.

Następnego dnia zrana tłum bezrobotnych zjawił się przed aresztem i siłą zaczął uwalniać aresztowanych. Jednego z aresztowanych już uwolniono, gdy nadbiegła zaalarmowana policja i żandarmerja. Zaczęto tłum rozpędzać i chciano aresztować, na nowo, uwolnionego. Tłum przybrał groźną postawę i na policję i żandarmerję posypały się kamienie, jednego z żandarmów raniono w rękę kamieniem, drugiego tłum rozbroił, przyczem ktoś uderzył go obuchem siekiery w plecy.

Widząc bezskuteczność namowy do rozejścia i groźną postawę tłumu, dano salwę i zraniono 3 osoby. Rany naogół są lekkie.

Tłum rozpierzchł się i podążył po pomoc do koszar Milicji ludowej, ale ta, widząc widocznie przewagę po stronie władzy, gdyż w sukurs policji i żandarmerji przybył oddział wojska, zachowała się biernie.

Bandyci i paskarze w Żywcu.

Napady bandyckie i rabunki są w Żywcu na porządku dziennym. W ubiegłym tygodniu uzbrojeni bandyci napadli na d-ra Idzińskiego, żądając wydania gotówki — cudem tylko uszedł cało — mimo, iż padły strzały ze strony bandytów.

Na drugi dzień usiłowali dostać się bandyci do mieszkania d-ra Barańskiego zostali jednak spłoszeni — tej samej jeszcze nocy dostali się do kasy fabrycznej na Sporyszu i zabrali 17.000 koron gotówki, — pozostawiając w górnej skrzynce 80000 koron.

Druga plaga, która trapi nasze spokojne miasteczko i powiat, to paskarstwo. Ciekawe jest, że mimo licznych wyroków na paskarzy, sąd tutejszy nie ogłasza wyroków w dziennikach.

Żywiec chyba jest dziś najdroższem miastem w całej Polsce. 1 kg. mięsa kosztuje 20—24 kor., 1 kg. chleba czarnego 9 kor., 1 kg. mąki 19—20 kor., a 1 kg. cukru (melasy) 25 koron. Że ceny tych artykułów są takie wysokie, wpływa na to nielegalny wywóz różnych środków spożywczych do Morawskiej Ostrawy, Wiednia i Prus. Dziennie wyjeżdża z Żywca przeszło 100 osób, a każda z nich wiezie najmniej 5 kg. — a są tacy, co i 20 kg. wiozą — więc co najmniej dziennie wywożą 1000 kg. różnych środków.

—(!!)—

Różne wieści.

110,000 Ameryken zmarło w wojnie.

Z Waszyngtonu donoszą: Wedle urzędowego sprawozdania naczelnego lekarza sztabu generalnego armji Stanów Zjednoczonych, ogólna liczba wypadków śmierci w armji podczas wojny wynosi 111.179 Z tych 43 procent zmarło na skutek ran otrzymanych, 51 procent zaś z chorób i wypadków.

Niezwykła śmierć żony amerykańskiego miljonera.

Z Chicago donoszą o nizwykłym wypadku, którego ofiarą padła żona tamtejszego miljonera pani Whitehead. Stała ona mianowicie na ulicy w chwili przemarszu powracających wojsk amerykańskich, kiedy jakiś człowiek spadł jej na kark z piętnastego piętra, „drapacza chmur", powodując natychmiastową śmierć pani Whitead. Sam zaś nie tylko pozostał przy życiu, ale nie odniósł żadnych poważniejszych obrażeń.

Chinka — adwokatem.

Francuskie dzienniki donoszą, że do Paryża przybyła kobieta-adwokat Chinka panna Tscheng, która pomimo swego młodego wieku jest przywódczynią rewolucyjnego ruchu kobiecego. Panna Tscheng ukończyła studja prawne w Paryżu, poczem po wybuchu wojny wróciła do Chin. W czasie rozruchów w 1916 r. i 1917 kilkakrotnie imperjaliści skazywali ją na śmierć, zdołała jednak ujść z życiem. Po ostatecznem zwycięstwie chińskiej rewolucji panna Tscheng otrzymała od rządu polecenie udania się na konferencję Wersalską w charakterze delegatki chińskiej pokojowej partji kobiecej. Panna Tscheng ma za zadanie utrzymać kontakt chińskich feministek z kobiecemi organizacjami innych krajów.

Z proroctw, które się spełniły.

Przepowiednia proboszcza francuskiego o wielkiej wojnie i klęsce Niemiec.

Dziś, kiedy nadeszła chwila prawdziwego tryumfu, kiedy zjawił się przed światem projekt traktatu pokojowego, warto myślą cofnąć się do początku wojny i przypomnieć sobie chmurne chwile, kiedy — zdawało się, że wszystko, co rozum ludzki ogarnia, przemawiało za tem, iż Niemcy zwyciężą, a strwożone, drżące dusze szukały ulgi i nadziei w mistycyzmie, w setkach przepowiedni i proroctw, które wtedy spadły tłumnie na świat, jak liście jesienne pod wpływem mroźnego wiatru...

Z tych proroctw, wiele zgasło jak iskry z lokomotywy, które świecą tak długo, dopóki unoszą się w powietrzu, wielu zaprzeczyły dalsze wypadki, ale były takie, które.... poprostu zdumiewają!

Do takich należy proroctwo księdza francuskiego, Jana Baptysty Vianney, proboszcza w Ars, ogłoszona, a raczej proboszcza w Ars, ogłoszone, a raczej przedrukowane przez wielkiego poetę francusko-belgijskiego Maurycego Maeterlincka w formie szkiców, wydanych w Paryżu z początkiem wojny.

Ks. Jan Baptysta Vianney umarł w roku 1859, a w trzy lata później, t. j. w r. 1862 wyszło na jaw proroctwo owo, które nawet później, mianowicie w r. 1872 zostało wydrukowane w zbiorze zatytułowanym: Głosy prorocze, czyli znaki, objawienia i przepowiednie nowożytne.

Proroctwo to zwróciło tem większą uwagę, że po pierwsze autor jego znany był za życia jako jasnowidzący, a człowiek tak świątobliwy, że obecnie znajduje się w toku sprawa kanonizowania go na świętego. Powtóre dlatego, że pierwsza jego część już się dawniej spełniła, mianowicie przez wybuch i wynik wojny francusko-pruskiej z r. 1871. A oto część druga tego proroctwa, którą Maeterlinck odniósł do wojny obecnej, zacytowana wedle książki jego (str. 230):

„...Nieprzyjaciele jednak nie odejdą na zawsze, powrócą jeszcze i zniszczą wszystko na swojej drodze, nie stawi się im oporu, pozwoli się im iść naprzód, a następnie odetnie się im żywność i zada się im wielkie straty. Oni cofną się ku swemu krajowi, będzie się ich ścigać i już nigdy nie powrócą. Następnie odbierze się im wszystko, co zabrali a nawet dużo więcej."

A Maeterlinck dodaje od siebie:

„Co do daty tych zdarzeń, to została sprecyzowana w sposób dość zdumiewający w następujących słowach: „Będą mnie chcieli wtedy kanonizować, ale nie będą mieli czasu". Otóż wstępne kroki do kanonizacji proboszcza z Ars wdrożono w lipcu 1914 r. ale zaniechano ich z powodu wybuchu wojny.

Jakiż stąd morał? jaka korzyść z tego proroctwa? Żadna prócz tej chwili otuchy, jaką dało pewnej liczbie ludzi w czasach najsmutniejszych. Bo, jak powiada sam Maeterlinck w szkicu literackim o księdzu Vianney, przepowiednia nadnaturalna przyszłości nigdy nie ocaliła narodów, ani królów, nie poprawiła nikogo, ani mu nie wskazała drogi. Bo nie na zewnątrz, ale na wewnątrz, w nas samych, możemy znaleść siły, które zdolne są doprowadzić do prawdy i dać nam szczęście.

Redaktor odpowiedzialny A. Gmachowski. Wydawca A. Otrąbek. Kierownik Ks. W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej"